

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Wtorek, 17 maja 1955 roku

Rok IV, Nr 116 (817)

Delegacja ZSRR na Konferencję Warszawską opuściła Polskę

WARSZAWA. 15 bm. opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do Moskwy, delegacja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na Konferencję Warszawską państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie: przewodniczący delegacji Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Bułganin oraz członek delegacji: minister obrony ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego Georgij Żukow, Marszałek Związku Radzieckiego Iwan Koniew, Przewodniczący Rady Ministrów Rosyjskiej FSRR Aleksandr Pużanow, Przewodniczący Rady Ministrów Ukraińskiej SRR Nikifor Kalczenko, Przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR Kiril Mazurow, Przewodniczący Rady Ministrów Łotewskiej SRR Willis Łacis, Przewodniczący Rady

Ministrów Litewskiej SRR Mieczysław Giedwilas, Przewodniczący Rady Ministrów Estońskiej SRR Aleksiej Miurisep i zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Walerian Zorin. Na lotnisku Okęcie odjeżdżających zegnali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, I zastępca Prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, wiceprezes Rady Ministrów minister obrony narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, sekretarze KC PZPR Edward Ochab i Franciszek Mazur, wiceprezesi Rady Ministrów Jakub Berman i Franciszek Jóźwiak-Witold, ministrowie Stanisław Radkiewicz i Roman Zambrowski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR minister Adam Rapacki; sekretarze KC PZPR Władysław Matwin i Jerzy Morawski.

Delegację zegnał ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce Pantelejmon Ponomarencow wraz z członkami ambasady.

Przy pożegnaniu obecny był wicepremier Rady Państwowej i minister obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej generał Peng Teh-huai, który uczestniczył w Konferencji Warszawskiej w charakterze obserwatora z ramienia ChRL.

Odjeżdżającą delegację zegnali również szefowie i członkowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

Po przybyciu delegacji Związku Radzieckiego na lotnisko orkiestra odegrała hymny narodowe ZSRR i Polski. Kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe. Lotnisko udekorowane było barwami narodowymi ZSRR i Polski.

Przewodniczący delegacji ZSRR Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Buł-

ganin oraz I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wygłosili przemówienia, przyjęte przez zebranych wielokrotnymi gorącymi owacjami i oklaskami. (Teksty przemówień podajemy na 3 str.)

Przed odlotem przewodniczącemu delegacji ZSRR Przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR Nikołajowi Bułganinowi i członkom delegacji — dzieści ze szkół stołecznych oraz przedstawiciele społeczeństwa wręczyli wiązanki kwiatów.

W dniu 14 maja br. opuściła Polskę delegacja: Węgierskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Ludowej Republiki Albanii, Ludowej Republiki Bułgarii, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Pierwsza na wyhrzeżu

Zaloga
Jana Małolepszego
wykonała
roczny plan
połowów

Podjmowanie zobowiązań z okazji święta klasy robotniczej jest już pięknym zwyczajem i ma kolo-brzeskich rybaków bogatą tradycję. Podobnie jak w poprzednich latach, w roku bieżącym na początku kwietnia rybacy „Barki” podjęli cały szereg cennych zobowiązań. Między innymi bardzo poważne zobowiązanie podjęła załoga „Kol 29” w składzie: szypier Jan Małolepszy, motorzysta — Jan Małejski, starszy rybak —

Wacław Kuźniewicz, rybak — Jan Jarmocik i praktykant — Jerzy Karwowski. Postanowili oni do 1 maja wykonać 90 proc. rocznego planu połowów. Zobowiązanie nie zostało wykonane, a w ubiegłą niedzielę w Kolo-brzegu odbyła się nieoczekiwana uroczystość. W imieniu załogi tow. Małolepszy z morza zameldował o złowieniu ostatniej tony ryby na konto planu rocznego.

Tak więc rzetelny wysiłek całej załogi w okresie realizacji zobowiązań 1-majowych pozwolił jej odnieść nowy sukces. W ciągu 20 tygodni wykonali swoje całoroczne zadanie.

(Dokończenie na 2 str.)

W DNIU 14 MAJA 1955 r. w gmachu Rady Państwa w Warszawie nastąpiło podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między uczestnikami Konferencji Warszawskiej państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.



Układ podpisuje Prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii — Mehmet Shehu.



Układ podpisuje Prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Wylko Czerwenkow.



Układ podpisuje Przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Andras Hegedues.



Układ podpisuje Prezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohl.



Układ podpisuje Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz.

Wiec ludności Koszalina w związku z Konferencją Warszawską

Dziś, 17 maja br., o godz. 16 odbędzie się wiec ludności Koszalina, zorganizowany przez Komitet Frontu Narodowego w związku z odbytą Konferencją Warszawską państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Na wiecu zamykamy swoje gorące poparcie dla postanowień Konferencji Warszawskiej, na której podpisany został układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz podjęto postanowienie w sprawie utworzenia wspólnego dowództwa sił zbrojnych uczestników układu.

Całym sercem witamy uchwały, które zmierzają do umocnienia i utrwalenia pokoju.

Nie zwlekać z sadzeniem ziemniaków w Państwowych Gospodarstwach Rolnych
czytaj na 2 stronie



Układ podpisuje Prezes Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghe Gheorghiu Dej.



Układ podpisuje Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Bułganin.

Nie zwlekać z sadzeniem ziemniaków w PGR-ach

Pomimo sprzyjających warunków atmosferycznych sadzenie ziemniaków w PGR-ach naszego województwa nie przebiega dotychczas zadowalająco. Niektórzy dyrektorzy zespołów PGR i kierownicy gospodarstw, przełamawszy trudności spowodowane opóźnioną wiosną i zakoczyszy w terminie siewy zbóż podstawowych, zwlekają z sadzeniem ziemniaków.

Podobnie jak uprzednio w wysiewach zbóż kłosowych i obecnie najbardziej zaawansowane są z sadzeniem ziemniaków zespoły należące do Zjednoczeń PGR Połczyn-Zdrój i Walec. Na ukończeniu jest sadzenie ziemniaków w zespołach PGR Rokosowo, Oleśnica, Marcinkowice. Niezłe przebiega także sadzenie w zespołach PGR Myślino, Bonin i Świeltino.

Dzięki czemu w zespołach tych przyspieszono sadzenie ziemniaków? Wzemy dla przykładu zespół PGR Rokosowo. Jako pierwsze zakończyły w nim sadzenie ziemniaków gospodarstwa Rokosowo, Ramlewo, Dolne i Ramlewo Górne. Gospodar-

stwo Ramlewo Górne posiada stosunkowo niewielką załogę. Ale kierownik tego gospodarstwa Zenon Zaborowski wraz z aktywem przeprowadził z członkami rodzin robotników rozmowy i zapewnił sobie, ich pomoc przy sadzeniu. Aktyw wyjaśniał między innymi, że od wczesnego zasadzenia ziemniaków w gospodarstwie zależy także wczesniejsze sadzenie na działkach robotników, w czym zobowiązało się pomóc kierownictwo gospodarstwa. Nie też dziwnego, że codziennie po południu wychodziło na pola około 30 członków rodzin.

Bardzo słabo natomiast przebiega sadzenie ziemniaków w zespołach PGR Galowo, Białowięś, Kolobrzeg, Karlino, Cetuń i Mścice. W zespołach tych nie potrafili na razie zorganizować pracy, nie wykorzystując się w pełni posiadanych sadzarek oraz własnych rezerw siły roboczej. Zaniedbują się też w pracy niektórzy dyrektorzy zespołów, jak np. tow. Stanisław Guziński z zespołu PGR Galowo.

Zawarcie traktatu austriackiego przyczyni się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych

Przemówienie W. M. Mołotowa na uroczystości podpisania traktatu państwowego z Austrią

WIENIĘ. Na uroczystości podpisania traktatu państwowego z Austrią pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział:

— Podpisanie traktatu państwowego z Austrią jest doniosłym wydarzeniem międzynarodowym. Dzień dzisiejszy, to dzień radości dla narodu austriackiego. Jednocześnie wydarzenie to powinno być z wielkim zadowoleniem przyjęte przez wszystkie narody dążące do zapewnienia trwałego pokoju i współpracy międzynarodowej. Układ, który dziś podpisujemy, przywraca suwerenność i niezawisłość demokratycznej Austrii. Otwiera on nową kartę w dziejach narodu austriackiego i w stosunkach między państwami Europy.

Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do oświadczenia Austrii, że nie przystąpi ona do żadnego sojuszu wojskowego i nie dopuści do zakładania obcych baz wojskowych na swym terytorium.

Rozmowy, jakie odbyły się w kwietniu br. w Moskwie z austriacką delegacją rządową, której przewodniczył kanclerz federalny J. Raab, doprowadziły — jak wiadomo — do ostatecznego uregulowania problemu austriackiego. Rozmowy te toczyły się w duchu prawdziwego obojętnego zrozumienia i współpracy. Umożliwiły one pomyślne rozwiązanie wszystkich najważniejszych problemów związanych z traktatem austriackim. Jednocześnie uregulowano doniosłe problemy gospodarcze.

Rok 1955 jest rokiem ostatecznego uregulowania problemu austriackiego, lecz nie można

powiedzieć, abyśmy w roku bieżącym posunęli się naprzód w rozwiązywaniu problemu niemieckiego. Wyłoniły się nowe przeszkody, które poważnie skomplikowały sytuację. Powstała groźba wskrzeszenia agresywnego militarysty niemieckiego, co zmusza niemieckie państwa europejskie do podjęcia nowych kroków w celu zapewnienia swego bezpieczeństwa.

Związek Radziecki będzie równie nadal dążył do tego, aby znaleźć drogę do uregulowania problemu niemieckiego w sposób pokojowy i demokratyczny, aby znaleźć taką drogę, która odpowiadałaby słusznemu dążeniu narodu niemieckiego do przywrócenia jednolitej Niemiec bez wskrzeszenia militarysty niemieckiego.

Wiadomo powszechnie, że między Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Francją i Związkiem Radzieckim toczą się obecnie rozmowy w sprawie mającej się odbyć konferencji szefów rządów. Rządy wszystkich czterech państw wypowiedziały się już pozytywnie na ten temat. Cel takiej konferencji polega na tym, aby stworzyć bodziec do podjęcia takich kroków i konkretnych posunięć, które odpowiadają dążeniu narodów do zlagodzenia napięcia między narodowego.

Teraz wiemy, że Austria nie weźmie udziału w żadnym bloku wojskowym i nie dopuści do istnienia obcych baz na swym terytorium. Wywołuje to radość narodu austriackiego.

Zgodnie z traktatem, Austria nie będzie stosowała dyskryminacji w swym handlu z innymi państwami. Nie można nie uznać wielkiej wagi tej decyzji podjętej przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję.

Wszystko to stwarza pomyślnie przesłanki do tego, aby naród niemiecki w warunkach pokoju, rozwoju demokracji i rozwoju swojej gospodarki narodowej. Ma to również wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaznych stosunków Austrii z innymi krajami.

Wszystko to powinno zacieśnić stosunki przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Austrią z korzyścią dla narodów obu naszych państw, z ko-

Memorandum o wynikach rokowań między delegacją ZSRR a delegacją rządową Republiki Austriackiej

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła następujące memorandum o wynikach rokowań między delegacją rządową Związku Radzieckiego a delegacją rządową Republiki Austriackiej:

I

W toku omawiania w Moskwie w dniach 12—13 kwietnia 1955 roku sprawy jak najszerszego zawarcia austriackiego traktatu państwowego, delegacja radziecka i delegacja austriacka osiągnęły porozumienie co do tego, że biorąc pod uwagę oświadczenia złożone przez członków rządu radzieckiego — zastępcę Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa oraz zastępcę Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojana, kanclerza federalnego Austrii in. Juliusa Raaba, wicekanclerza dr Adolfa Schaera, ministra spraw zagranicznych dr in. Leopolda Figla, podsekretarza stanu dr Bruno Kreisky zatroszczy się o to, by w związku z zawarciem austriackiego traktatu państwowego austriacki rząd federalny podjął następującą decyzję i krok:

1 W dniu deklaracji złożonej przez Austrię na Konferencji Berlińskiej w 1954 roku, a dotychczas nieprzylącającej się do jej uszczegółowienia i niezaważania na zakładaniu wojskowych na swoim terytorium, austriacki rząd federalny ogłosił deklarację w formie nakładającej na Austrię zobowiązanie międzynarodowe, że Austria przestrzegać będzie stale takiej neutralności jakiej przestrzega Szwajcaria.

2 Austriacki rząd federalny, zgodnie z postanowieniami konstytucji federalnej, przedstawi tę deklarację w parlamencie austriackim w celu powzięcia decyzji w tej sprawie bezpośrednio po ratyfikowaniu austriackiego traktatu państwowego.

3 Rząd austriacki podejmie wszelkie odpowiednie kroki, aby deklaracja zatwierdzona przez parlament austriacki uzyskała międzynarodowe uznanie.

4 Austriacki rząd federalny powziął z zadowoleniem zagwarantowanie przez cztery wielkie mocarstwa integralności i nienaruszalności austriackiego terytorium państwowego.

5 Austriacki rząd federalny zwrócił się do rządów Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, by wzięły udział w takiej deklaracji o gwarantach ze strony czterech wielkich mocarstw.

6 Po przekazaniu Austrii aktywów niemieckich w sa-

O dostawach dla ZSRR towarów tytułem ekwiwalentu za przekazywane Austrii zgodnie z traktatem państwowym (art. 35⁷) przedsiębiorstwa radzieckie w Austrii.

1 Rząd radziecki gotów jest, zgodnie z deklaracją złożoną przez Austrię na Konferencji Berlińskiej w 1954 roku, przyjąć równoważność wymienioną w artykule 35⁷ traktatu państwowego globalnej sumy 150 milionów dolarów amerykańskich całkowicie w dostawach towarów austriackich.

2 Delegacja radziecka przyjmuje do wiadomości oświadczenie delegacji Austrii, że otrzymana przez nią od delegacji radzieckiej lista towarów uznana zostaje za podstawę i że w związku z tym najpóźniej do końca maja br. przybędą do Moskwy pełnomocnicy rządu austriackiego.

3 Delegacja radziecka przyjmuje do wiadomości oświadczenie delegacji Austrii, że rząd austriacki powoła specjalną komisję, która zajmie się terminową dostawą dla Związku Radzieckiego towarów należącej jakości, w uzgodnionych rozmiarach, na łączną sumę 150 milionów dolarów amerykańskich, po 25 milionów dolarów rocznie.

4 Delegacja austriacka wyraziła gotowość zapewnienia przedstawicielom odbiorcy radzieckiego możliwości kontrolowania i przyjmowania towarów przeznaczonych na dostawy dla Związku Radzieckiego na poczet wymienionej sumy. Zakłada się, że dostawy towarów będą dokonywane według cen światowych: francuskiej granicy austriackiej. Ceny i ilość towarów ustalone będą przez strony co roku na trzy miesiące przed rozpoczęciem następnego roku.

Bank austriacki wyda weksle gwarancyjne dla zabezpieczenia dostaw towarów na ustaloną w traktacie państwowym z Austrią sumę w wysokości 150 milionów dolarów amerykańskich. Weksle banku austriackiego będą zwracane w miarę spłacania dostawami towarowymi wymienionej w nich sumy.

⁷ W ostatecznym tekście traktatu państwowego — artykuł 23.

O przekazaniu Austrii aktywów niemieckich w Austrii.

1 Delegacja radziecka przyjmuje do wiadomości oświadczenie delegacji Austrii, że rząd austriacki powoła komisję, która zajmie się terminową dostawą dla Związku Radzieckiego towarów należącej jakości, w uzgodnionych rozmiarach, na łączną sumę 150 milionów dolarów amerykańskich, po 25 milionów dolarów rocznie.

4 Delegacja austriacka wyraziła gotowość zapewnienia przedstawicielom odbiorcy radzieckiego możliwości kontrolowania i przyjmowania towarów przeznaczonych na dostawy dla Związku Radzieckiego na poczet wymienionej sumy. Zakłada się, że dostawy towarów będą dokonywane według cen światowych: francuskiej granicy austriackiej. Ceny i ilość towarów ustalone będą przez strony co roku na trzy miesiące przed rozpoczęciem następnego roku.

Bank austriacki wyda weksle gwarancyjne dla zabezpieczenia dostaw towarów na ustaloną w traktacie państwowym z Austrią sumę w wysokości 150 milionów dolarów amerykańskich. Weksle banku austriackiego będą zwracane w miarę spłacania dostawami towarowymi wymienionej w nich sumy.

⁷ W ostatecznym tekście traktatu państwowego — artykuł 23.

W imieniu rządowej delegacji ZSRR
W. MOŁOTOW
A. MIKOJAN

W imieniu austriackiej delegacji rządowej
J. RAAB
A. SCHAEFER
L. FIGL
B. KREISKY

Zaloga Jana Malolepszego wykonała roczny plan połowów

(Dokończenie z 1 str.)

Po tej wiadomości w bazie rozpoczęły się przygotowania do „codziennego uroczystości. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwaliśmy po wrocie zwycięskiej załogi.

Wreszcie zbliżają się. Słychać warkot motorów. Płynnie „Koł 44”, „Koł 43”, „Koł 31” i dopiero chwilę za nimi wyczekiwany „Koł 29”.

Udekorowany flagami ko du międzynarodowego „Koł 29”, pozostałe kutry witały gwiazdem syren. W powietrzu rozpryskały się dziesiątki różnokolorowych rakiet.

Zaskoczonym tak serdecznie przyjęciem Malolepszemu i całej załodze gratulacje składał dyr. Feliks Gawroński, sekretarz podst. org. part. tow. Aleksander Lewandowski oraz pozostałe załogi. Załodze obdarowanej wiązankami kwiatów tow. Gawroński wręcza dyplom uznania, a Wacławowi Kuzniewiczowi odznakę przodownika pracy.

Uroczystość zakończono lampką wina. Malolepszy w imieniu całej załogi oświadczył, że doloża wszelkich starań, by pozostały okres do końca roku wykorzystał na intensywne połowy.

NA TRASIE VIII wyścigu POKOJU

Sukces kolarzy polskich

I tym razem pogoda nie dopisała. Kolarze, którzy wystartowali do przedostatniego etapu Wyścigu Pokoju mieli niełatwą do pokonania przeszkodę w postaci silnego deszczu i wiatru. Nie osłabiło to jednak walki na trasie.

Polacy jechali tym razem bardzo dobrze. Cała nasza drużyna utrzymała się w grupie czołowej wyścigu. Jedynie Łasak osłabł w czasie jazdy i ukończył etap na dalszym miejscu.

Mniej więcej w połowie trasy ukształtowała się ostatecznie czwórka zwycięzców w której jechali m. in. Królak i Chwiendacz, Schur, Amell, Czyżykow, Klich, Kuźmicki, Kruszyński, Oestergaard. Zawodnicy ci wpadli prawie jednocześnie na stadion Włókniarzy w Łodzi. Wśród niesłychanego entuzjazmu 50-tysięcznej publiczności, która szalenie wypełniła stadion, zawodnicy ci stoczyli na ostatnich metrach dramatyczny pojedynek, z którego zwycięsko wyszedł Schur (NRD).

1. NRD	16.21.23
2. Polska	16.21.29
3. Polonia Franc.	16.21.29
4. CSR	16.25.30
5. ZSRR	16.25.31
6. Szwecja	16.25.31
7. Dania	16.26.01
8. Belgia	16.29.33
9. Bułgaria	16.30.19
10. Rumunia	16.38.14

1. Schur	55.36.51
2. Vesely	55.43.25
3. Amell	55.48.05
4. Brittain	55.48.05
5. Królak	55.48.41
6. Wierszynie	55.52.25
7. Verhelst	55.52.55
8. Zabel	55.58.10
9. Von Looveren	56.01.19
15. Chwiendacz	56.27.13
31. Grabowski	57.11.33
39. Klubiński	57.41.30
48. Łasak	58.16.02

1. CSR	167.02.40
2. NRD	167.13.06
3. Bułgaria	168.12.09
4. ZSRR	168.15.19
5. Polska	168.22.20
6. Belgia	168.28.27
7. Dania	168.28.27
8. Szwecja	169.05.34
9. Francja	169.59.08
10. Rumunia	170.20.33

Układ podpisany w Warszawie

stanowi odpowiedź naszych krajów na wskrzeszanie militarizmu niemieckiego

Przemówienie N. A. Bułganina

wyłoszone w dniu 15 maja b. r. na lotnisku Okęcie

TOWARZYSZE!

W imieniu delegacji Związku Radzieckiego, opuszczającej stolicę Polski, pragnę serdecznie podziękować Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za gorące przyjęcie i gościnność, z jakimi spotykaliśmy się stale podczas pobytu w Warszawie.

Atmosfera przyjaźni, całkowite zrozumienie i jedynomyślność, które charakteryzowały pracę naszą na Konferencji Warszawskiej sprawiły, że w krótkim czasie zostały rozpatrzone i rozstrzygnięte zagadnienia o wielkiej doniosłości.

W wyniku spotkania przedstawicieli ośmiu państw europejskich podpisany został układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak również powzięto decyzję stworzenia zjednoczonych sił zbrojnych i zjednoczonego dowództwa.

Podjęcie tych kroków było niezbędne z uwagi na zmiany w sytuacji międzynarodowej i zwiększone niebezpieczeństwo nowej wojny. Układ podpisany w Warszawie stanowi odpowiedź naszych krajów na wskrzeszanie militarizmu niemieckiego.

Konferencja Warszawska stworzyła trwałą podstawę do wspólnego działania pokój miłujących państw przeciwko ewentualnemu agresorowi. Układ podpisany w Warszawie stanie się jednocześnie no-

wym bodźcem do dalszego umacniania braterskiej przyjaźni między krajami demokracji ludowej oraz do rozwinięcia jeszcze ściślejszej i bardziej wszechstronnej współpracy między nimi.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa i okryty chwałą naród polski!

Niech rośnie i umacnia się braterska przyjaźń wszystkich krajów obozu socjalizmu i demokracji!



Dnia 14 maja 1955 r. odbył się w Warszawie na Placu Dzierżyńskiego wiec ludności stolicy z udziałem delegacji rządowych uczestniczących w Warszawskiej Konferencji.
Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. Bułganin i Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut pozdrawiają uczestników manifestacji.

Przemówienie I Sekretarza KC PZPR — Bolesława Bieruta

na lotnisku w Warszawie przy pożegnaniu delegacji ZSRR na Konferencję Warszawską

TOWARZYSZE!

DRODZY PRZYJACIELE!

Zegając naszych przyjaciół radzieckich, którzy opuszczają stolicę Polski po zakończeniu Konferencji Warszawskiej 8 państw, pragnęlibyśmy jeszcze raz wyrazić im nasze braterskie uczucia, jeszcze raz uścisnąć serdecznie ich dłonie, jeszcze raz podzielić się z nimi naszą radością i dumą ze wspólnie dokonanego wielkiego dzieła w ciągu minionych, historycznych dni.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej 8 państw, będący wynikiem Konferencji Warszawskiej, jest nieocenioną zdobyczą krajów, które układ ten zawarły, lecz jego znaczenie międzynarodowe jest o wiele szersze. Podjęte na Konferencji Warszawskiej decyzje spotkały się z niezłomnym i zdecydowanym poparciem 600 - milionowego państwa azjatyckiego — Chińskiej Republiki Ludowej, jak również z ideowym poparciem i zrozumieniem wszystkich pragnących pokoju i nienawidzących agresji narodów świa-

ta. Cóż bowiem wyrażają w swej intencji i w swej istotnej treści decyzje Konferencji Warszawskiej?

Wyrażają one — po pierwsze: potężną, jednolitą organizację państw zaprzyjaźnionych i współpracujących ze sobą w celu umocnienia wzajemnego bezpieczeństwa przed wszelkimi aktami agresji na ich granice, na ich suwerenność i niezależność! Stanowi to realny i potężny krok naprzód w kierunku realizacji w coraz szerszym zakresie idei bezpieczeństwa zbiorowego, idei głoszonej wytrwale i niezmiennie przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich w oparciu o uznanie zasady pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrojach społecznych.

Wyrażają one — po wtóre: olbrzymi wkład w dzieło umocnienia pokoju światowego, przeciwstawiając metodom polityki agresywnej, metodom bloków wojennych i polityki „z pozycji siły” — drogę przyjaznej współpracy międzynarodowej i pomocy wzajemnej,

otwartą dla wszystkich drogę współdziałania gospodarczego, kulturalnego, a — jeśli zajdzie potrzeba — i obronnego.

Wyrażają one — po trzecie: nieugiętą i jednolitą wolę narodów, zjednoczonych zawartym sojuszem, do stworzenia niezbędnych i wystarczających rekwizytów, zabezpieczających pokojowe budownictwo i tworzącą pracę każdego kraju przed jakąkolwiek zewnętrzną napaścią. Temu celowi służyć będzie wspólna organizacja sił obronnych i zjednoczone ich dowództwo.

Oto dlaczego obrady Konferencji Warszawskiej posiadają tak doniosłe i historyczne znaczenie zarówno dla wszystkich krajów — uczestników tych obrad, jak i dla sprawy ogólnego odprężenia międzynarodowego i utrwalenia pokoju w całym świecie.

Zarówno w przebiegu obrad Konferencji Warszawskiej, jak i w podjętych przez nią jednorodnych decyzjach szczególne miejsce zajmują i aktywną rolę spełnia delegacja radziecka.

Przywołała ona z sobą na Konferencję Warszawską no-

we, doniosłe propozycje rządu radzieckiego w sprawie powszechnego rozbrojenia i skutecznej kontroli nad realizacją rozbrojenia. Polska i wszystkie kraje, uczestniczące w Konferencji Warszawskiej udzielają propozycjom radzieckim całkowitego i gorącego poparcia. Nikt z nas nie wątpi, że urzeczywistnienie propozycji radzieckich stanowiłoby niezawodną drogę do rzeczywistego zabezpieczenia i utrwalenia pokoju w świecie, przyniosłoby olbrzymią ulgę setkom milionów ludzi, którzy z dużym niepokojem śledzą rozpętywany przez państwa imperialistyczne wyścig zbrojeń.

Naród polski ze szczególną uwagą i niesłabnącym na chwilę zainteresowaniem śledził przebieg doniosłych obrad, odbywających się w stolicy naszego kraju. Potwierdził to dobitnie wczorajszy 200-tysięczny wiec mas pracujących Warszawy. Pełne optymizmu, mądre i gorące słowa towarzysza Bułganina, wyłoszone na tym wiecu, głęboko zapadną w serca wszystkich ludzi pracy w Polsce Ludowej.

DRODZY PRZYJACIELE!

Serdecznie ściskamy Wasze dłonie i dziękujemy Wam gorąco za Wasz twórczy współdziałanie w obradach, które posiadają tak doniosłe i wielkie znaczenie dla wszystkich krajów obozu pokoju, a dla narodu polskiego w szczególności. Będziemy pracowali, rozwijając nasze budownictwo socjalistyczne w poczuciu wielkiej siły, którą tworzy nasz sojusz, w poczuciu serdecznej, braterskiej i twórczej przyjaźni, która łączy nasze narody.

Niech jeszcze mocniej rozwinie się i krzepnie nasza wspólna walka o pokój, o postęp, o zwycięstwo socjalizmu!

Niech żyje wleczysta przyjaźń polsko-radziecka!

Niech żyje wielki nasz przyjaciel i sojusznik — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i jego rząd z towarzyszem Bułganinem na czele!

Niech żyje wielka przodowniczka w walce o pokój i socjalizm — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

PODCZAS sobotniej potężnej manifestacji ludu stolicy były dwie szczególne podniosłe chwile, których z pewnością nie zapomną uczestnicy zgrupowania. Jedną — to burzą oklasków przyjęte słowa Premiera Bułganina, kiedy podał do wiadomości, że na czele zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych, które zostaną wyzyskane przez wszystkie państwa — uczestników układu stanął Marszałek Związku Radzieckiego, towarzysze Koniew i G. Stwierdził: „Jest rzeczą oczywistą, że my, którzy przeżyliśmy wszystkie okropności niszczycielskiej wojny, podejmujemy obecnie nowe środki, aby umocnić obronność naszych krajów, zapewnić bezpieczeństwo i pokojową pracę naszych narodów. Tym właśnie celem służy układ podpisany w Warszawie”.

I była druga taka chwila, kiedy to lud warszawski dał wyraz swej radości długo nie milknącymi oklaskami. Było to wówczas, gdy przedstawiciel wielkiego narodu chińskiego, bohaterki dowódcy chińskich oddziałów ochotniczych w Korei, wicepremier i minister obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej, Peng Teh-hua, oświadczył: „Dorobku budownictwa narodu polskiego broni dziś nie tylko zespolony naród polski, lecz wraz z nim — 900 milionów liczące narody obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele oraz wszystkie pokój miłujące narody na całym świecie”.

Odczuliśmy wówczas wszyscy, że jesteśmy świadkami historycznych wydarzeń. Odczuwaliśmy zadobroczytnie za tragiczne dni września 1939 r., kiedy to wskutek zbrodniczej polityki polskiej burżuazji i zachodnich imperialistów słabi, niezarażeni, osamotnieni w obliczu hitlerowskiego wroga uzbrojonego po zęby, krwawiliśmy w nierównej walce.

Zrozumielśmy w pełni słowa towarzysza Bieruta, wypowiedziane przed kilku laty, że nigdy nie powróty się już hańba 1939 roku. I z największym przekonaniem potwierdziliśmy za towarzyszem Cyraniewiczem, że oto trafiła kosa na kamień i złamie się na nim.

Podpisany w Warszawie układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej jest dla naszego narodu uwieńczeniem naszej pokojowej polityki, jaką pod przewod-

Zwycięstwo sił pokoju

partii prowadzimy od dziesięciu lat. Od Poczdamu poprzez fundamentalny dla naszej polityki układ o przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i układy z krajami demokracji ludowej, poprzez Zgorzelec i wspólne z innymi krajami obozu demokratycznego wystąpienia zmierzające do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, do zakazu broni masowej zagłady, do organizacji zbiorowego bezpieczeństwa i do powszechnego rozbrojenia — wiedzie prosta droga do układu podpisanego w Warszawie.

Dobrze rozumieliśmy znaczenie układu politycy z Waszyngtonu, Londynu i Paryża. „Chińczycy u boku ZSRR i jego sprzymierzeńców” — ten zwrot przewija się przez wszystkie komentarze prasy amerykańskiej, angielskiej, francuskiej i zachodnio-niemieckiej. Powstała tama, o którą rozbić się muszą wszelkie próby agresji.

Imperialistyczni politycy usiłowali przez pewien czas dowodzić, że w Warszawie powstaje coś w rodzaju wschodniego paktu atlantyckiego. Akcenty te znikają jednak w miarę publikowania przemówień uczestników Warszawskiej Konferencji, a w szczególności po opublikowaniu tekstu układu. W przeciwieństwie bowiem, do atlantyckiego paktu agresji, układ nie jest wymierzony przeciwko żadnemu państwu, ma charakter ściśle obronny.

O obronny charakter układu świadczą najlepiej fakt, że jest on otwarty dla każdego państwa, bez względu na jego ustrój społeczny i państwowy, które wyraziłoby gotowość przystąpienia do układu w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Przypomnijmy, że mocarstwa zachodnie nie zgodziły się na rozszerzenie paktu atlantyckiego o Związek Radziecki, który wyraził życzenie przystąpienia do paktu atlantyckiego, tym samym przyznały one, że cele ich organizacji są celami agresywnymi, wymierzonymi przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Pokojowe cele, jakie przyświecały uczestnikom Warszawskiej Konferencji mu-

szą uznać nawet komentatorzy prasy burżuazyjnych. Tak np. specjalny korespondent londyńskiego „Timesa” pisze, że sojusz warszawski jest „załącznikiem lansowanego przez Molotowa europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa”. Cóż innego mogą zresztą pisać dziennikarze zachodni, kiedy układ stwierdza dobitnie, że „w przypadku utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego i zawarcia w tym celu ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym, do czego wytrwale dążyć będą układające się strony, układ niniejszy utraci swą moc z dniem wejścia w życie ogólnoeuropejskiego układu”.

Układ warszawski w niczym nie ogranicza suwerenności państw uczestników układu. Najbardziej dobitnym tego wyrazem jest deklaracja, jaką w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożył premier Grotewohl. Deklaracja przyjęta przez konferencję stwierdza, że głównym zadaniem narodu niemieckiego i rządu NRD jest dążenie do pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Przypomnijmy znów, że układy paryskie zakazują republiki bońskiej jakichkolwiek rozmów na temat zjednoczenia Niemiec bez zgody mocarstw zachodnich.

Układ podpisany w Warszawie stwierdza z całą mocą, że jego uczestnicy będą dążyć do przyjęcia w porozumieniu z innymi państwami, które wyrażają chęć współpracy w tej dziedzinie, skutecznych środków w celu powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu wszelkich rodzajów broni masowej zagłady. Wyrazem takich właśnie dążeń były zgłoszone przed kilku dniami w podkomisji rozbrojenowej ONZ wnioski radzieckie wskazujące konkretną drogę do powszechnej redukcji zbrojeń, do zakazu broni atomowej i wodorowej, do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, do zakończenia „zimnej wojny”.

Można by wskazać wiele przykładów naszej pokojowej polityki, która obezwładnia, krepuje ruchy organizatorów wojen, przygotowawczych wojennych, organizatorów rąkówek agresji, dzielenia świata na bloki. Za naszą polityką przemawiają fakty. A

fakty te mówią, że w tym samym czasie, gdy w Warszawie odbywała się konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, delegat radziecki złożył w Londynie propozycje rozbrojenowe. W tym samym czasie, gdy publikowano tekst układu, dzięki inicjatywie radzieckiej osiągnięto w Wiedniu porozumienie w sprawie traktatu państwowego dla Austrii, przywracając temu krajowi niepodległość i suwerenność. W tym samym czasie, kiedy pisaliśmy sprawozdania z uroczystości podpisania układu, nadeszła wiadomość, że w Moskwie i Belgradzie uzgodniono na koniec maja termin wizyty w stolicy Jugosławii delegacji radzieckiej na czele z I Sekretarzem KC KPZR, tow. Chruszczowem w celu unormowania stosunków między obu krajami i utrwalenia pokoju.

Ta jednoznaczność wydarzeń tak niezwykle doniosłych dla sprawy pokoju ma swą głęboką wymowę. Wskazuje ona dowodnie, że obóz socjalizmu i pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim nie ustaje w wysiłkach, aby położyć kres groźnej dla pokoju i bezpieczeństwa narodów sytuacji międzynarodowej, wywołanej awanturkami polityką Waszyngtonu i Londynu polityką montowania bloków agresji, polityką wskrzeszania militarizmu niemieckiego — tego śmiertelnego wroga narodów. Ze pełną inicjatywą jest w naszych rękach, że na całym froncie trwa natarcie sił pokoju. Łudzi się waszyngtońscy politycy, że można z nami rozmawiać „z pozycji siły”, że można nam dyktować politykę sprzeczną z interesami narodów, a zgodną z interesami grup wielokapitałistycznych. Dobitną odpowiedzią na te skazane na niepowodzenie próby jest układ podpisany w Warszawie. Mówi on, że nie bez nas nie może się dziać w świecie, że my chcemy i będziemy prowadzić politykę pokoju, politykę rozwiązywania wszelkich spornych spraw w drodze rokowań, politykę współpracowniczą i organizację systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Będziemy, jak i w przeszłości prowadzić ją nie „z pozycji siły”, ale z pozycji bezpieczeństwa naszych narodów i wszystkich narodów świata. Prowadzić ją będziemy przy pełnym poparciu światowej opinii publicznej, przy poparciu, jakiego nam udzielają narody, prowadzić ją będziemy aż do zwycięstwa sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

KAZIMIERZ GOLDE

O partyjne kierownictwo rybołówstwem

II Zjazd partii w swoich uchwałach zobowiązał rybołówstwo morskie do zwiększenia połowów o 14 proc. oraz dostarczenia na rynek o 34 proc. więcej wyrobów przetworstwa rybnego. Tak więc tegoroczne plany połowowe, powiększone o zadania wynikające z uchwały II Zjazdu partii, wymagają od załóg pływających zwiększonej aktywności. Zaś ze strony organizacji partyjnych w rybołówstwie potrzebne są lepsze, bardziej skuteczne partyjne metody walki o plan.

Trzy bazy rybołówstwa morskiego na naszym wybrzeżu, a mianowicie kołobrzeska „Barka”, uestki „Korab” i darłowski „Kuter” na ogół wywiązały się ze swoich zadań w ubiegłym roku. „Korab” wysoko przekroczył swój plan osiągnąwszy 117,8 proc. planu rocznego. Również „Barka” wykonała plan roczny w 112,2 proc. Jedyne „Kuter” nie wykonał planu rocznego, osiągając zaledwie 94,3 proc.

W I kwartale bieżącego roku były wypadki niewykonania planów miesięcznych przez „Kuter” i „Korab”. Jedyne w „Barce” w dalszym ciągu wykonywane są plany połowów mimo niesprzyjających często warunków atmosferycznych i biologicznych. Systematyczne i rytmiczne wykonywanie planów połowowych umożliwiło kołobrzeskim rybakom wykonanie planu kwartalnego już 8 marca.

Sytuacja w roku 1955 jest o tyle trudniejsza, że zarówno wzrosły zadania jak i wystąpiły poważne trudności w realizacji planów połowowych.

Wydatność dzienna utrzymuje się na niskim poziomie. Nie można więc spodziewać się powrotu do ubiegłorocznych sukcesów.

Z tych faktów wynika wnioskując do pracy na dalsze miesiące bieżącego roku. Trzeba będzie wykonywać plany w każdym miesiącu z jednakowym wysiłkiem. Rybacy nie będą mogli pozwolić sobie na osłabienie tempa pracy w miesiącach nie sezonowych. Dla zabezpieczenia systematycznej i rytmicznej pracy przez cały rok konieczne będzie wzmocnienie pracy politycznej z załogami ze strony organizacji partyjnych i całego aktywu.

Czy organizacje partyjne w rybołówstwie gwarantują polityczne zabezpieczenie wykonania planów połowowych?

Wszystkie organizacje rybołówstwa w zasadzie prawidłowo realizują uchwałę grudniową KC partii w sprawie wzrostu i regulowania składu partii. Do partii przyjmowani są najlepsi, wyróżniający się w pracy pracownicy łodowy i rybacy. Organizacje wydalają ze swych szeregów

Siejemy kukurydzę systemem kwadratowo-gniazdownym

Ponieważ uprawa kukurydzy interesuje się w naszym województwie coraz więcej rolników, warto przypomnieć wszystkim planatorom kukurydzy o zabiegu agrotechnicznym, który poważnie zwiększa plony tej wartościowej rośliny. Takim zabiegiem agrotechnicznym mającym duży wpływ na podniesienie jakości i ilości plonu kukurydzy, jest stosowany na szerokiej skali w Związku Radzieckim, system siewu kwadratowo-gniazdownego.

Przy siewie kwadratowo-gniazdownym, rozmieszcza się po 3-4 nasiona kukurydzy w gniazdkach oddalonych od siebie o 60 lub 70 cm. Dotychczasowa praktyka wykazała, że niektóre odmiany średnio-wczesne dają dobry plon w rozstawieniu gniazd 60 x 60 cm. Inne odmiany (szczególnie późnej siewy) powinny być sadzone w rozstawieniu 70 x 70 cm.

Gdy rośliny nieco podrosną, w gnieździe pozostawia się tylko dwie rośliny najlepiej rozwinięte, a pozostałe wycina się.

Sadzenie kwadratowo-gniazdowne ułatwia zastosowanie mechanicznej obróbki. Spulchnianie ziemi w międzyrzędziach powinno być dokonane 3-krotnie, ostatni raz przed wydatkiem wierzchołków kwiatostanów.

Należy jednak pamiętać, że tak jak każdy zabieg agrotechniczny, siew kwadratowo-gniazdowny daje dobre rezultaty tylko wówczas, jeżeli zostanie zastosowane inne zabiegi agrotechniczne.

gów ludzi niegodnych przynależności do partii.

Osiągnąć jest więcej, ale jest też cały szereg braków, które poważnie utrudniają właściwą pracę polityczną organizacji partyjnych. Np. w „Barce” zupełnie nie pracowały grupy partyjne. Agitatorzy w dalszym ciągu istnieją tylko na papierze. Co gorsze tow. Lewandowski, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej uważa, że agitatorzy potrzebni są tylko w wielkich akcjach politycznych, a między nimi mogą „schować się” i spać spokojnie.

Poważne braki wystąpiły także w pracy organizacji partyjnej przy „Korabiu”. Egzekutywa nie wykazuje tam specjalnej inicjatywy. Sekretarz tow. Bolesław Sakosik stał się niejako jeszcze jednym inspektorem połowowym, interesującym się wynikami poszczególnych załóg, a zapomina o potrzebie rozwinięcia pracy politycznej wśród całej załogi, której tylko część stanowią przecież rybacy.

Zdecydowanie najlepszą jest organizacja przy darłowskim „Kuterze”. Ostatnio, od trzech miesięcy nie było tam zebrania partyjnego. Egzekutywa nie pracowała wcale z organizatorami grup partyjnych, a jej posiedzenia odbywały się od przypadku do przypadku.

I tutaj dużo winy ma sekretarz tow. Łukomski, który lekce waży sobie swoje obowiązki. Mimo dużej pomocy otrzymanej ze strony Wydz. Komunikacyjnego KW nie stara się o pełną realizację ustalonych planów pracy organizacji partyjnej.

Jak z tego wynika w organizacjach partyjnych rybołówstwa jest jeszcze wiele do zrobienia. Przede wszystkim wiele wysiłku trzeba włożyć w podniesienie poziomu świadomości partyjnej członków partii i całej załogi.

Rzecz jasna, za te wszystkie braki nie można winić tylko podstawowe organizacje partyjne. W równej mierze odpowiada-

dają za słabości pracy partyjnej w rybołówstwie komitety miejskie i powiatowe. One powinny otoczyć troskliwą opieką te podstawowe organizacje i udzielać systematycznej pomocy, choćby ze względu na szczególne warunki w jakich pracują te przedsiębiorstwa.

Niestety, w praktyce spotykaliśmy się dotychczas z zupełnie odwrotnym zjawiskiem. Komitety Powiatowe w Kołobrzegu i Ślawnie, a także do pewnego stopnia w Słupsku były zupełnie oderwane od pracy organizacji partyjnych w bazach rybackich.

Sekretarz KP w Kołobrzegu tow. Scisło uważa, że „Barce” nie potrzeba pomocy, bo większość towarzyszy na odpowiedzialnych stanowiskach w tej bazie to byli pracownicy aparatu partyjnego. Instruktorzy KP Ślawno nie wiedzą nawet gdzie jest baza w Darłowie i gdzie bazują jednostki pływające „Kutra”. Jakże więc w takiej sytuacji mówić o jakiegokolwiek pomocy i czy wobec tych faktów braku najmniejszej kontroli dzwina może się wydać bierność w robocie tow. Łukomskiego?

Ze strony komitetów powiatowych potrzebna jest zmiana metod postępowania wobec swych najliczniejszych organizacji partyjnych. Trzeba wręcz skończyć z odrywaniem aktywistów od pracy w zakładach. (W Kołobrzegu zdarzało się, że jednego dnia komitet potrafił zabrać do pracy w terenie i 20 ludzi z kierownictwa). Komitety muszą głębiej wniknąć w problemy zakładów, poznać je i w miarę możliwości pomagać w rozwiązaniu.

Organizacjom partyjnym w ulepszeniu ich pracy niewątpliwie pomogą nowe formy organizacji. W najbliższym czasie odbędą się tam wybory do oddziałowych organizacji partyjnych, które uzyskają prawa podst. org. part.

Ta decentralizacja pozwoli organizacjom lepiej związać się ze swym odcinkiem pracy, więcej uwagi poświęcić na kolektywne rozwiązywanie trudnych problemów. Będą mieli swoje oddziałowe organizacje rybacy i pracownicy łodowy.

Z jednej strony związane to członków partii z ich odcinkiem pracy, a z drugiej strony pozwoli komitetowi zakładowemu lepiej kontrolować pracę szerszego aktywu.

Ale jest to tylko jedna forma pracy. Ogromną, a nie wykorzystaną dotychczas pomoc stanowią grupy partyjne. Szczególną rolę mogą one spełnić wśród rybaków. Każdy zespół kutrów może i powinien mieć swoją grupę, która będzie czuwała nad właściwą pracą poszczególnych członków partii, będzie inicjatorem nowych form pracy itd. To jest także forma pracy do wykorzystania przez aparat kulturalno-oświatowy. Ten aparat jest wprawdzie dotychczas nieliczny, ale już niedługo przy każdym zespole będzie oficer do spraw kulturalno-oświatowych, którego zadaniem będzie organizowanie i kierowanie pracą nad podnoszeniem świadomości politycznej załogi.

Tak ustawiona praca o największym nasileniu pracy ideologicznej i politycznej w grupach partyjnych, przy jednoczesnej, lepszej kontroli i pomocy ze strony Instancji Partyjnych oraz egzekutywy KW i podst. org. part może dać spodziewane wyniki. Jeśli organizacje partyjne potrafią we właściwy sposób wykorzystać bogate formy pracy to jest pełna awanclia wykonania z nadwyżką zwiększonych zadań drugiego roku realizacji uchwały II Zjazdu partii.

FELIKS MATUSIAK

Instruktor

Wydziału Komunikacyjnego
KW w Koszalinie

Niektóre przyczyny słabych wyników kontraktacji żywca

W ostatnim okresie w niektórych powiatach naszego województwa poważnie osłabło tempo kontraktacji żywca. Jedyne takie powiaty jak: Słupsk, Bytów, Człuchów, Koszalin, Miastko i Ślawno, wykonały plany kontraktacji przed terminem i z pewną nadwyżką.

Są jednak powiaty, które systematycznie nie realizują planów nowych zadań w kontraktacji żywca. Na przykład powiat białogardzki plany miesięczne wykonuje zaledwie w granicach od 42 — 60 proc., szczyt cenię od 50 — 60 proc. Nie lepiej jest w powiatach kołobrzeskim, wałeckim i drawskim. W takiej sytuacji i ogólny plan wojewódzkiej kontraktacji żywca nie został zrealizowany.

SŁABA PRACA APARATU KONTRAKTUJĄCEGO

Przyczyny tego stanu nągłębnie tkwią w słabej pracy aparatu kontraktującego. Na poparcie tej tezy mam cały szereg przykładów z terenu.

Referent kontraktacji skupu żywca w Gminnej Spółdzielni Łęczno (pow. Białogard) w okresie piętnastu dni kwietnia zakontraktował zaledwie jednego tucznika. Czyż by chłopcy z okolic Łęczna nie chcieli kontraktować? Nie, po prostu referent pracuje za biurka i stąd takie rezultaty.

Istnieje też w pracy na tym odcinku wiele niedociągnięć organizacyjnych. W tej samej np. GS Łęczno nie zostały opracowane plany kontraktacji dla poszczególnych gromad. W Pomianowie prezes Gminnej Spółdzielni przez kilka miesięcy przetrzymywał u siebie w biurku plany kontraktacji i ważne zarządzenia, nie uważając za celowe

zaznajomić z nimi pozostałych pracowników.

UMOWA ZOBOWIĄDUJE SPÓŁDZIELNIĘ...

Umowa kontraktacyjna podpisana z chłopem zobowiązuje obustronnie, zarówno chłop jak i spółdzielnia. Toteż nie wolno dopuszczać do tego, by gospodarz otrzymywał należny mu węgiel w postaci miaru, lub paszę złej jakości, by musiał jeździć kilkakrotnie po odbiór tych artykułów. Zrazą to hodowcę do kontraktacji. Takie wypadki niestety jeszcze nie należą u nas do rzadkich. Np. w GS Postomino (pow. Ślawno) brak jest pasz treściwych i węgla na kontraktację, pomimo że w GS Ślawno leżą ich nadmierne ilości.

...I CHŁOPA-KONTRAHENTA

Umowa zobowiązuje rolnika do oddania zakontraktowanej sztuki w wyznaczonym terminie i o odpowiedniej wadze. Do zerwania umowy upoważniają tylko nadzwyczajne okoliczności (np. pomór świń).

Jak więc wytłumaczyć fakt, że w marcu nie zdjęto z kontraktów (nie zakupiono zakontraktowanych sztuk) 620 tuczników, zaś w pierwszym kwartale ilość „nie zdjętych” sztuk wyniosła ponad 1200 tuczników. Jest to zjawisko tym groźniejsze, że jednocześnie nie został wykonany plan zawierania kontraktów.

Dlatego też w stosunku do rolników zrywających bez ważnych powodów umowy kontraktacyjne winny być stosowane sankcje administracyjne.

Powodem niewywiązywania się z umów kontraktacyjnych jest często wroga plotka, rozsiewana przez różnych kombinatorów. Np. z gromady Kleczka, aż 6 rolników przywoziło sztuk, w ramach uboju gospodarczego, na rynek do Koszalina, mimo iż rolnicy ci uprzednio te sztuki zakontraktowali. W tejże gromadzie znajdują się tacy kombinatory jak Waclaw Pachalski i Szkoluba, którzy namawiają rolników do zrywania kontraktów. Szkoluba chcąc ułatwić rolnikom sprzedaż na wolnym rynku bierze zaświadczenie na swoje nazwisko. Najwyższy już chyba czas ukroczyć samowole takich kombinatorów.

AGENTOWI TRZEBA POMAGAĆ

Kierować pracą agentów tzn. na bieżąco odbierać od nich sprawozdania z ich działalności, wskazywać na błędy, stawiać konkretne zadania. Pomagać agentom, to do kładnie ich instruować, szkolić, uzbrajać w argumenty, z którymi mają iść do chłopca. Brak kontroli i instruktażu po woduje niejednokrotnie wypaczenia zarządzeń i nadużycia.

Np. w gminnej spółdzielni Dygów (pow. Kołobrzeg) referent skupu żywca Grochowski kupował na spędzie cielęta różnej wagi, a płacił chłopom cenę kontraktacyjną, płacąc przy tym po 200 złotych premii. W ten sposób dopuścił się nadużyć na sumę 1628 złotych. W GS Siemysł i Rymań referent skupu przez okres miesiąca przyjmował tuczniki na poczet obowiązkowych dostaw od rolników, którzy mają poważne zaległości w obowiązkowych dostawach z ubiegłych okresów. Co gorsze, wypłacono tym rolnikom 25 procent premii.

W artykule powyższym oczywiście nie wyczerpałem wszystkich zagadnień związanych z kontraktacją żywca. Zwrócić tu tylko uwagę na niektóre, moim zdaniem, najważniejsze powody słabych wyników kontraktacji żywca. Uważam, że usunięcie wielu przytoczonych zarządzeń wpłynie na poprawę sytuacji. Istnieją bowiem pełne możliwości nie tylko wykonania planów kontraktacji trzody chlewnej, ale ich przekroczenia.

PAWEŁ GOC
wiceprezes ds. kontraktacji i skupu WZGS Koszalin

Dobry gospodarz

DOBRY gospodarz nigdy nie pozwoli na to, żeby ziemia leżała u niego odłogi, żeby choć na najmniejszy skrawek porastał porz. To stwierdzenie ma nam posłużyć jako uzasadnienie tego, że dobrych gospodarzy wybrano w gromadzie Wrząca do Grom. RN.

Oto w całej gromadzie, w której skład wchodzi: Wrząca, Bzowo, Ściągница, Stonowiczki i Stonowice, wszyscy, tzn. spółdzielcy i chłopcy indywidualni, na czas wykonali siewy. Prawie cały areal ziemi został w terminie należycie zagospodarowany, a sadzenie ziemniaków jest już w pełni. W tym okresie pozostało jedynie nie obsianych 22 ha ziemi.

Niedawno bowiem członkowie spółdzielni produkcyjnej wyrzucili ze spółdzielni za nieróbstwo dwóch gospodarzy: Henryka Żaka (12 ha) i Wiktora Rytlewskiego (10 ha). Wyrzuceni chłopcy mimo wielokrotnych upomnień oświadczyli, że uprawiać ziemi nie będą. Tłumaczyli się przy tym wykrętnie, że nie posiadają koni itp. Nie pomogły tłumaczenia członków Prezydium Grom. RN oraz wyrażona przez nich gotowość przyjąć z pomocą. Jednym słowem 22 ha ziemi dłuższy czas leżały odłogi.

Jeszcze przed siewami zgłaszali się ludzie, którzy chcieli tę ziemię obrabiać. Zgłosił się kolejarz, który był gotów wziąć 5 ha, przychodził robotniczy z gorzelnii i miejscowego PGR-u. Niestety kierownik PZR ob. Astasiewicz ucinał sprawę krótko: „jest dekret i nie wolno przeprowadzać żadnych zmian ziemi podczas akcji siewnej”. Innego jednak był zdania towarzysze z Prezydium Gr. RN. Stanęli na stanowisku, że oni to przede wszystkim odpowiadają za to, czy każdy hektar będzie zagospodarowany. Podjęli więc taką decyzję: oddać ziemię chętnym, a resztę przekazać spółdzielni pod seradeli i łubin. W gromadzie nie będzie ani hektara odłogi.

Pisząc o działalności Gromadzkiej Rady Narodowej we Wrzącej, poświęciłbym tyle miejsca powyższej sprawie dla tego, iż na tym, na pozór drobnym fakcie widać, iż rada nie czeka, by ją prowadzono za rękę, nie ulega suchej literze zarządzeń, lecz w konkretnych warunkach swego terenu potrafił słusnie

i samodzielnie gospodarować. Zresztą przykładów, świadczących o gospodarności i samodzielności rady jest więcej.

Np. sprawa gromadzkiej świetlicy. Prezydium rady dało do tego, by świetlica stała się ośrodkiem kulturalnym gromady. Myśli o tym, by przeprowadzić w niej pogadanki fachowe, zorganizować szkolenie agrotechniczne, jednym słowem chce, żeby w niej uczyli się ludzie nowych metod uprawy roli i hodowli.

Niestety, brak było w gromadzie kredytów na remont świetlicy. I tę jednak sprawę rada postanowiła załatwić po części własnymi siłami. W Oddziale Kultury Prez. PRN oświadczone bowiem, że pieniądze na razie nie ma. Najpierw z inicjatywy terenowej organizacji partyjnej zorganizowano wśród członków rady zbiórkę pieniędzy. Później wpłynęły fundusze z kilku zabaw, otrzymało również przyrzeczenie kierownika PGR Ściągница, że dostarczy deski, zaś PGR-y z Kczewa i Wrzącej zobowiązały się dać papę. Gromadzka świetlica na pewno zostanie wyremontowana i to szybko, bo gospodarzom gromady można wierzyć.

Gromadzka Rada Narodowa we Wrzącej troszcząc się o sprawy tzw. ogólne, nie zapomina jednak o bezpośrednim dotarciu do człowieka, poznaniu jego potrzeb. Wielka np. krzywda stała się ob. Kobyleckiemu ze Stonowiczek. Został on przez byłą gminną radę ukarany za to... że przy odstawie żywca zabrakło mu do planowanej wagi 1 (dosłownie jednego) kg.

Zniechęcił się do pracy i stan jego gospodarki przedstawiał się nie najlepiej. Sekr. Prez. GRN tow. Nowak dowiedział się o tym, kilkakrotnie sam chodził do Kobyleckiego, rozmawiał, pytał. Kobylecki dostał kredyt, buhała, jednym słowem stanął — jak to się mówi — na nogi.

„Chcemy, żeby gospodarka szła w górę” — powiada członek prezydium i inkasent tow. Kaszowski. — Karać i egzekwować, to już ostateczny środek. Przede wszystkim jednak trzeba pracować z ludźmi”. I tę pracę z ludźmi nowej Grom. RN widać bodaj że w tym, że cała gromada wszelkie obowiązkowe dostawy zawsze wykonuje w terminie i z nadwyżką. Wieś Ściągница otrzymała

nawet ZSCH radio za terminowość i nadwyżki w dostawach zboża. Co więcej, gromada Wrząca z ostatniego — znalazła się na trzecim miejscu w powiecie pod względem wypełnienia obowiązków finansowych, druga rata podatku gruntowego jest już w pełni zapłacona.

Dużo dobrych rzeczy można by pisać o gromadzie i jej gospodarzach. Mogłoby nawet powstać wrażeń, że wszystko idzie tam „jak po masle”. Tak jednak wcale nie jest.

Gromada ma też trudności i kłopoty. Na przykład sprawa melioracji łąk. Tego w całości gospodarczym sposobem nie da się zrobić. Potrzebna tu jeszcze pomoc powiatu przy pracach melioracyjnych. Ciągnie się również dość długo sprawa odbudowy nowoczesnej piekarni, ponieważ dyrekcja Zjednoczenia PGR Noskowo z niewiadomych przyczyn odwleka przekazanie piekarni (która leży na terenie PGR Wrząca) gromadzie lub wydzierżawienie jej GS. Ludzie tymczasem jeżdżą po chleb albo do Słupka, albo do Ślawna. Warto też, by powiat zainteresował się słusznym żądaniem Grom. RN, żeby we Wrzącej powstał wreszcie punkt skupu. Trudno jest przecież sprawnie przeprowadzać akcję, jeżeli punkt ten znajduje się w odległym o 12 km Żukowie.

Jeśli już mowa o władzach powiatowych, wspomnieć trzeba i o tym, że w Prezydium Grom. RN we Wrzącej nikt nie wie, czy i kto jest ich opiekunem z ramienia Prez. PRN w Ślawnie. Nikt takiego opiekuna na oczy nie widział.

Zresztą gromada Wrząca — jak mówi jej mieszkańcy — „wisi” na ramieniu powiatu. Na prośbę mieszkańców Rada Państwa zgodziła się na to, żeby oddano Wrząca od Ślawna, a przyłączono do powiatu słupeckiego. Bo bliżej i połączenie kolejowe i sporo innych wygód. Być może dlatego władze powiatowe Ślawna zbyt mało interesują się sprawami Wrzącej, zaś Słupsk nie spieszy się z przyjęciem jej do siebie. Nie ulega wątpliwości, że dla gromady Wrząca jest to poważną przeskodą w jej dalszym rozwoju gospodarczym i kulturalnym. Czas więc najwyższy, aby dla dobra gromady skończyć nareszcie z niezdrumym i nie dającym się niczym wytłumaczyć lekceważeniem przez władze powiatowe istotnych spraw młodej, dobrze pracującej Grom. RN.

JÓZEF SAWA

Kronika partyjna

Odprawa sekretarzy

Komitet Miejski PZPR w Koszalinie zawiadamia, że w dniu 18 bm. o godz. 9-tej w sali konferencyjnej (III piętro) odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.

Tematem odprawy będzie realizacja uchwał III plenum KC PZPR.

Ze Słupska

Robimy wiosenne porządki

Na wiosnę każda dobra gospodyni urządza tak zwane generalne porządki. To samo robi odpowiedzialny za stan czystości miasta ZOM. Z podwórek i śmietników wywozi się śmieci, odpadki i inne nieczystości pozostałe z okresu jesieni i zimy. Aby akcja ta przebiegała dobrze i sprawnie, konieczny jest współdziałanie wszystkich mieszkańców.

Wiele instytucji, niestety, nie do cenia pomocy społeczeństwa w uporządkowaniu miasta i nie włączyło się do tej akcji. Wymienić tu trzeba Powiatowy Zarząd Miejski i MHD art. spoż. w Słupsku.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane i Spółdzielnia Pracy „Nowotka” nie tylko nie wypełniają swych zadań, ale nie uprzątają terenu w remonto-

Jak pracować

Na przykładzie ekipy łączności Budowlanego Przedsiębiorstwa w Złotowie

Ekipa łączności miała ze sobą Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Złotowie, przyjeżdża dość często do Dzierżąni — niewielkiej wsi w powiecie złotowskim. Członkowie jej

pomogli mieszkańcom w niektórych sprawach gospodarczych, widzą oni, że dzięki ich pomocy — stale zmienia się oblicze gromady.

Ekipa ruchu łączności miasta ze wsią, zgodnie z podjętym zobowiązaniem postanowiła pomóc organizacji partyjnej i chłopom z Dzierżąni w zorganizowaniu spółdzielni produkcyjnej, ożywić prace kulturalno-oświatowe i udzielić pomocy w odremontowaniu świetlicy gromadzkiej.

Wiele uwagi zwrócili towarzysze z BPP na pomoc miejscowej organizacji partyjnej, pragnąc, by stała się ona faktycznym politycznym kierownikiem gromady.

Dlatego też cała swą pracę, ekipa prowadzi wspólnie z miejscową organizacją partyjną. Zaraz na początku działalności ekipy, odbyło się zebranie partyjne, na którym ustalono plan pracy. Plan ten przewidywał m. in. omówienie i pogłębienie znajomości statutu partii, zapoznanie się ze statutem spółdzielni produkcyjnej i wzrost szeregów organizacji partyjnej.

Członkowie ekipy, wspólnie z miejscową organizacją partyjną prowadzili rozmowy z przodującymi chłopami, wyjaśniali im do czego dąży nasza partia, zapoznawano ich z polityką partii. Dzięki tej pracy przyjęto trzech nowych członków. Zorganizowano także grupę agitatorów partyjnych i bezpartyjnych i prowadzono szkolenie.

Ekipa pomogła również w ożywieniu pracy koła ZMP. Na początku pracy ekipy, koło pracowało słabo. Członkowie ekipy udzielili ZMP-owcom wskazówek jak należy pracować, pomogli w zorganizowaniu zebrania i ożywieniu życia kulturalnego wśród młodzieży. Aby przyjąć z większą pomocą wsi i koła ZMP w Dzierżąni, ekipa wspólnie z gromadą wyremontowała świetlicę a z materiału zaoszczędzonego na budowie oszklili okna; zorganizowano także zabawę, z której dochód przeznaczono na urządzenie świetlicy.

Ponadto chłopcy prosili o wygłoszenie pogadanki z dziedziny agro i zootechnicznej oraz o sytuację międzynarodowej. Towarzysze z ekipy powierzyli jednemu z członków ekipy wygłoszenie takiej pogadanki. Chłopcy byli z niej bardzo zadowoleni, gdyż była ona opracowana przystępnie i

zrozumiale. Po pogadance rozwinęła się dyskusja, w toku której chłopcy omawiali sprawy lepszej uprawy ziemi i wyrażali chęć założenia spółdzielni produkcyjnej w Dzierżąni.

Dzięki systematycznej pracy, ekipa swój cel osiągnęła. Założono spółdzielnię produkcyjną w gromadzie Dzierżąni, do której przystąpiło 24 członków. Praca ekipy, której kierownikiem jest Bolesław Pietrzak, zdobyła sobie pełne zaufanie i uznanie wśród chłopów gromady Dzierżąni jak również i u spółdzielców.

Zaufanie to wyrosło na gruncie systematycznej pracy politycznej, i właściwego podejścia członków ekipy do powierzonego im zadania.

Jan Napieraż

Nasi czytelnicy i korespondenci

piszą:

Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Nielepie pow. Świdwin, zawarło umowę z Okręgowym Zarządkiem KIn na wyświetlanie filmów w tej szkole przez okres bieżącego roku.

OZK w Koszalinie nie dotrzymał jednak warunków umowy bo od przeszło trzech miesięcy żaden film w szkole nie był wyświetlany.

Mieszkańcy Miłocię, pow. Miastko skarżą się, że dzienniki i czasopisma są dostarczane przez listonosza tylko raz w tygodniu.

Emil Zięba korespondent „Głosu”

Dom Nauczyciela przy ulicy Armii Czerwonej w Koszalinie nie został jeszcze do tej pory podłączony do sieci elektrycznej i gazowej.

Interwencje mieszkańców Do

mu Nauczyciela nie odnoszą żadnych skutków.

T. Chom korespondent „Głosu”

Zaloga Nadleśnictwa Państwowego Pilawa — Rej. Lasów Państwowych Szczecinek — wykonała już w dniu 30 kwietnia plan zalesienia na I-sze półrocze w 104 proc.

Pracownicy tego nadleśnictwa wezwali do współzawodnictwa w akcji wczesnego zalesienia pozostałe nadleśnictwa na terenie naszego województwa.

Władysław Klat korespondent „Głosu”

Miesiące: maj i czerwiec — kiedy maleje dostawa zboża do punktów skupu, przeznaczona są na przeprowadzanie bieżących remontów magazynów GS.

Tymczasem spójrmy jak się przedstawia ogólnie przygotowanie magazynów zbożowych na obecną kampanię skupu GS w pow. Miastko.

Dach magazynu zbożowego GS w Kalkach zacieka, szyby w oknach powybijane, sprzęt przeciwpożarowy zdekompletowany. Brak wagi utrudnia pracę magazyniera.

Podobna sytuacja jest w GS Kepice, Barcino, Trzebielko i Kielczygłowy.

Naprawienie dachów, oszklelenie okien, uzupełnienie sprzętu przeciwpożarowego — to prace do której trzeba się zabrać natychmiast.

Stanisław Matys korespondent „Głosu”

Od pewnego czasu mieszkańcy Słupska niepokoją się niezdrową atmosferą, jaka zapanała w tamtejszym Domu Kultury.

Z dziejącego zespołu tanecznego liczącego 26 par usunęto prawie połowę, tylko dlatego, że rodzice nie byli w stanie kupić im strojów do każdego tańca. Prócz tego, każde dziecko obowiązuje jest wpłacać sumę 25 zł miesięcznie na niewłaściwe cele.

Co na to Wydział Kultury Prezydium Woj. RN?

K. J. czytelnik „Głosu”

„Problem linki”

Przed kilkoma dniami w Koszalińskim TOS-ie toczyła się ciekawa dyskusja. Chodziło o ustalenie, ile czasu potrzeba na wymianę zerwanej linki od zegara mierzącego przebyte kilometry przy samochodzie marki „Lublin”, a ile na wypicie pół litra wódki.

Pracownik TOS-u (wystawiający zlecenia) uważa, że na to ostatnie wystarczy chwili. Zbierze się dwóch, albo więcej ludzi, przechyla butelkę i sprawa załatwiona. Czas na odniesienie butelki do sklepu i pobranie za nią złotówki, już się nie liczy. Natomiast wymiana linki... O, to już trudniejsza sprawa. To przecież normalna praca. Trzeba pospacerować po terenie zakładu, zjeść śniadanie, przyrządzić się przedchodniom. Spaść sażnisty protokół i potem powiedzieć szoferowi, by przyjechał następnego dnia, bo on, szanujący się biurokrata, skończy już urzędowanie.

Szofer zespołu PGR Karlino tow. Tadeusz Woźniak był innego zdania, ale cóż, nie mogło mu pismo od mechanika zespołu, w którym prosi o wymianę linki. Nie pomógł list gwarancyjny fabryki samochodów, w którym jest wyraźnie napisane, że w okresie półrocznym, do przejechania 25 tysięcy kilometrów wymienia się bezpłatnie wszystkie części uszkodzone na skutek zastosowania wadliwego materiału, zlej obróbki lub montażu.

Nie pomogło także oświadczenie, że zespół PGR Karlino nie zakończył jeszcze siewów i samochód jest bardzo po-

trzebnym do przewozu nawozów, ropy dla traktorów itd.

Nie wymienili linki. Kazali przyjechać następnego dnia. Przecież to nie ich samochód. Oni nie płacą za benzynę, a co ich to obchodzi, że zespół w ciągu godziny ma 100 różnych zadań dla jednego samochodu.

Tow. Woźniak oburzony takim postępowaniem, nazwał odpowiedzialnych za ten wypadek pracowników koszalińskiego TOS-u chulliganami.

Warto zastanowić się, czy z tymi, którzy świadomie utrudniają innym pracę nie trzeba rozprawić się jak z chulliganami.

(w1)

Zabawki z odpadów

Spółdzielnia Pracy Robót Drzewnych „Czyn” w Miastku postanowiła uruchomić w bieżącym roku dział produkujący zabawki dziecięce z odpadów.

Praca w dziale zabawkarskim rozpoczęła się z dniem 1 sierpnia. Kierownictwo Spółdzielni „Czyn” zatrudni w tym dziale same kobiety.

Za przykładem Spółdzielni w naszym województwie, by wykorzystać całkowicie surowiec produkujący artykuły, których brak odczuwamy na naszym rynku.

W. Demire korespondent „Głosu”

O G Ł O S Z E N I A

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, PARKIECIARZY, LĄSTRYKARZY oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie. Płaca skordowa według stawek obowiązujących w budownictwie. Kwatery robotnicze oraz stołówka zapewnione. (K-187-0)

CENTRALA ODZIEŻOWA — BIURO WOJEWÓDZKIE W SŁUPSKU poleca

DOWOLNE IŁOŚCI BIELIZNY POŚCIELOWEJ, JAK: PRZEŚCIERADŁA

KOPERTY NA KOŁDRY

POSZEWKI NA PODUSZKI

POSZWY NA PIERZYNY

oraz FARTUCHY OCHRONNE — BIAŁE

Towary te można nabywać w Centrali Odzieżowej w Słupsku, Koszalinie i Szczecinku. (K-203-0)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Ekspozytura Wojewódzka Centralnego Zarządu Handlu Owocami i Warzywami Koszalin ul. Wodna 10. Zgubiłem pieczątkę o treści: Związek Zawodowy Pracowników Handlu Delegat Związkowy przy C. Z. H. O. W. w Ekspozyturze Wojewódzkiej w Koszalinie. G-202-0

PODZIĘKOWANIA

Podziękowanie. Dziękuję Spółdzielni Pracy „Transportowiec” i wszystkim kolegom oraz znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę Wincentemu TAJAJOWI w czasie pogrzebu. Żona, dzieci i rodzina. G-146

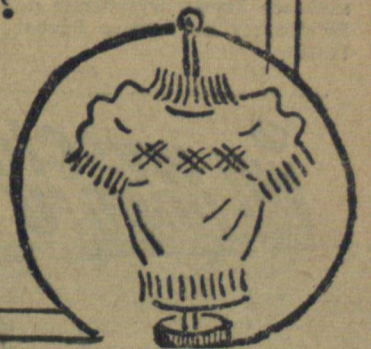


Czy wiesz, że w dniu 19 maja 1955 r. w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 72 nastąpi otwarcie sklepu z art. luksusowymi

„Gallux”?

Sklep ten prowadzić będzie sprzedaż

TOWARÓW WYSOKOGATUNKOWYCH: GALANTERII — OBUWIA — ODZIEŻY CIĘŻKIEJ I LEKKIEJ — ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH i innych. (K-201-0)



Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta”

— „Godziny nadziei”

ROKOSZOWO — „Doniecy Górny”

SŁUPSK — „Polonia” —

„Okrutne morze”

SŁUPSK — „1 Maj” — „Dwa hektary ziemi”

BIAŁOGARD — „Tajemnica Krwi”

SZCZECINEK — „Młodzieńcze lata”

WALCZ — „Rezerwowy Etacz”

USTKA — „Bielśński”

SŁAWNO — „Wzburzyło się morze” I seria

DARŁOWO — „Alarm w cyrku”

KOŁORZEG — „Zdobycie gór”

BYTÓW — „W ścieżkach Ukrainy”

MIASTKO — „Zaporozec za Danajem”

CZŁUCHÓW — „Wyjęci spod prawa”

ZŁOTÓW — „Tajemniczy wrak”

JASTROWIE — „Świadek two dojrzałości”

ŚWIDWIN — „Wesołe gwiazdy”

DRAWSKO — „Kłopoty referenta Trziszki”

ZŁOCIENIEC — „Cyrkowcy”

CZAPLINEK — „Niebezpieczny ładunek”

Radio

PROGRAM I

18 maj 1955 r. (środa)
Z przyczyn technicznych na dawanie programu I rozpoczynamy o godz. 15.25.
Program dnia: 15.25.
Wiadomości: 16.00, 20.00, 23.00.
16.30 „Błękitna sztafeta”.
16.05 Fortepianowe transkrypcje pieśni Schuberta.
18.20 Koncert Ork. Łódzkiej Rozgł. PR.
17.15 Utwory skrzypcowe

S P O R T

Dziś nastąpi start do wyścigu ulicznego

Kadra Startu zapowiedziała swój udział

W dniu dzisiejszym o godz. 15,30 nastąpi start do kolarskiego wyścigu ulicznego na dystans około 90 km. Organizatorem tej imprezy jest sekcja kolarska WKKF. Startem w wyścigu na si kolarze uczczą dobiegający dzisiaj końca VIII Wyciąg Pokoju.



Wszystko zapowiada, że dzisiejszy wyścig będzie imprezą, jakiej — przynajmniej jeśli chodzi o kolarstwo — domagaliśmy się od dawna. Obok ca-

łej naszej czołówki (5 zawodników z MZS Miastko z braćmi Marksami na czele, 3 gwardystów z Koszalina z Matuszewskim i 9 kolarzy słupskiego Startu) zobaczymy kolarzy kadry narodowej ZS Start. Korzystając ze zgrupowania czołówki ZS Start w Szczecinie, organizatorzy zaprosili reprezentantów Zielonej Góry, Łodzi i Szczecina do Koszalina. Jak nas wczoraj poinformowano, startowcy wyrazili zgodę na udział w koszański wyścigu. Tak więc, jeśli kadrowicze Startu nie zawiodą, będziemy mogli zobaczyć naprawdę piękną walkę na ulicach naszego miasta.

Przypominamy, że trasa wyścigu przebiegać będzie ulicami: Zwycięstwa, 1 Maja, Alf. Lampe, Wojska Polskiego i Zwycięstwa. Start i meta znajdować się będą na ul. Zwycięstwa przy Placu Stalina.

A więc pamiętajmy: o godz. 15,30 zbiórka wzdłuż trasy. Przy pominięciu o obowiązku należytego zachowania się podczas wyścigu. Nie wolno wychodzić

Stal — Honved Legeroe 1:5

Stoczniowcy gdańscy rozpoczęli swoją I spartakiadę międzynarodowym spotkaniem piłkarskim. Przeciwnikiem II ligowej Stali była węgierska drużyna Honved Legeroe. Spotkanie zakończyło się wysoką porażką stoczniowców 1:5 (0:5).

O pozostanie w II lidze koszykówki

W meczu o pozostanie w II lidze koszykówki mężczyzn AZS Szczecin pokonał Pomorzanie Toruń 60:44 (17:16). Było to rewanżowe spotkanie po przegranej akademików w Toruniu. Decydujące, trzecie spotkanie odbędzie się w niedzielę 22 bm. w Warszawie.

Czyn godny naśladowania

liśmy tam ZMP-owców z Narodowego Banku Polskiego, uczniów szkoły ogólnokształcącej i zawodowej, pracowników MPRB i sportowców Sparty z Zakładu Sieci Elektrycznych. MPRB wypożyczyło traktor niezbędny do prac ziemnych oraz dało materiał do kredowania, BPP dostarczyło narzędzi, a przedsiębiorstwo przewoźne „Transportowiec” 28 podwódek.

Oczywiście z zapałem pracowali sportowcy Kolejarza. Przecież z inicjatywy sekcji lekkoatletycznej tego koła i sekcji 1-a PKKF rozpoczęto tę pracę. Działacze obu sekcji postanowili do dnia 1 maja odnowić stadion systemem gospodarczym. Przy czynnej pomocy Komitetu Powiatowego partii i Prezydium PRN udało się porwać ludzi dobrym przykładem.

W dniu 1 Maja centralne uroczystości odbyły się już na odnowionym stadionie. Tydzień później, na tym samym stadionie, lekkoatleci rozegrali trzeci etap biegów narodowych i zawody kontrolne, a przedwczoraj przeprowadzono tu zawody korespondencyjne o puchar CRZZ.

W wyniku kilkudniowej, intensywnej pracy, sportowcy Białogardu otrzymali cenny obiekt, który niewątpliwie wpłynie na dalszy rozwój sportu białogardzkiego. Działacze i zawodników nie odstraszyły trudności. Rozmiar pracy obliczyli już po wykonaniu. Bilans wypadł imponująco. Uczniowie szkoły ogólnokształcą-

na jeźdźnię, przebiegać trasy itp., gdyż grozi to wypadkiem.

Po 3 latach rekord na 1500 m został pobity

Trzy lata czekał rekord okręgu w biegu na 1500 m na zawodnika, który potrafił przebiec ten dystans w lepszym czasie niż zrobił to Czyżewski (Spółnia Koszalin) na ogólnopolskiej spartakiadzie w Warszawie. Trzy lata, to długi okres, jeśli się weźmie pod uwagę, że w innych konkurencjach wiele rekordów nie wytrzymało nawet połowy sezonu. Wreszcie padł wynik lepszy od czasu Czyżewskiego. Użył go zawodnik białogardzkiego Kolejarza St. Krawiec podczas przeprowadzonych w ub. niedzielę zawodów korespondencyjnych o puchar CRZZ. Krawiec uzyskał czas 4:08,4, a więc o 3 sek. lepiej od poprzedniego rekordu. Rekordowy rezultat Krawca nie jest najlepszym wynikiem naszych lekkoatletów. Piszemy o nim szerzej dlatego, iż liczymy, że niedzielny bieg jest za powiedzią przełomu w biegach średnich. A na to czekaliśmy przecież dość długo. Dwudniowe zawody kolejar-

II liga piłkarska

W rozegranych w niedzielę kolejnych spotkaniach o mistrzostwo II ligi uzyskano następujące wyniki:
Budowlani (Opole) — Naprzód (Lipiny) 3:2 (2:1);
CWKS (Kraków) — Górnik (Bytom) 1:1 (1:0);
Górnik (Wałbrzych) — Cracovia 1:1 (0:0);
Gwardia (Kielce) — Polonia (Leszno) 1:1 (0:1);
Tarnovia — CWKS (Bydgoszcz) 0:4 (0:2).

Strzelcy Gwardii znów dali znać o sobie zdobyciem 9 pierwszych klas sportowych

W końcu ub. tygodnia koszańska Gwardia zorganizowała strzeleckie zawody kontrolne, w których startowało ponad 80 zawodników i zawodniczek. Zawody stały na b. dobrym poziomie. Wynikiem dwudniowej walki gwardystów jest zdobycie 9 norm na I klasę

sportową, 14 — na II klasę i 33 na III klasę sportową.

I klasę zdobyli: zwycięzcy w konkurencji kb 1 z pozycji kłęczącej — Błyszczk (78 pkt.) i Połomsk (76 pkt.), Błyszczk w strzelaniu z Pw 2 — 216 pkt. oraz Kajdas (248 pkt.), Kudalski (243), Janiak (242), Szwarda (240), Błedek (240) i Oborski (240) w strzelaniu z Pw 12.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: **KOBIETY:** Pw 12 — Rapcewicz — 205 pkt., Kbk 7 (za wszystkie trzy pozycje) — Makowska — 190 pkt.; **MEŻCZYŹNI:** Kbk 7 — Połomski 222 pkt., Kb 2 — Błyszczk — 203 pkt., Pw 8 — Błedek — 25/187 pkt.

Zdobywajcie ODZNAKĘ S P O !

Dobre wyniki lekkoatletów

W czasie rozgrywanych w całym kraju korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych uzyskano szereg dobrych wyników.

W Warszawie Chmielewski (Kolejarz) uzyskał w skoku w dal 7,10, a Sankowska rzuciła dyskiem 40,48.

W Poznaniu Stawczyk i Solarzski (obaj AZS) przebiegli 100 m w 10,8, Skupny uzyskał w skoku wzwyż 180, a Gowelówna wynikiem 5,44 ustanowiła rekord okręgu w skoku w dal. Ta sama zawodniczka przebiegła 80 m ppł. w 12,1.

W Krakowie Dobraczyński (Kolejarz) ustanowił rekord okręgu w pchnięciu kulą — 14,04. Ożóg (CWKS) przebiegł 3000 m w 8,28,2, a Potocki (Kolejarz) uzyskał w skoku wzwyż 185. W skoku wzwyż na uwagę zasługuje również wynik młodego zawodnika CWKS Szlika, który uzyskał 180. Ten sam wynik uzyskał również zdobywca trzeciego miejsca — Bezeg (AZS). W biegu na 200 m Kusion (AZS) uzyskała 25,7, a Figwer w pchnięciu kulą — 12,29. W skoku o tyczce Janiszewski (Ko-

lejarz) przeszedł poza konkursem 4,20. 80 m ppł. Kusion przebiegła w 12,3 a w skoku w dal osiągnęła 5,65.

W północnej grupie klasy B

Z rozegranych przedwczoraj spotkań piłkarskich o mistrzostwo północnej grupy klasy B najwięcej niespodzianek zanotowaliśmy w Białogardzie, gdzie miejscowi Budowlani wygrali 3:0 z darłowską Gwardią. Mimo że Gwardia wystąpiła w osłabionym składzie, zwycięstwo Budowlanych jest wielkim sukcesem tego zespołu.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: LZS Myślino pokonał swego rywala ze Sławna w stosunku 4:2, Kolejarz Swidwin rozgromił Spartę Sianów 9:1, Kolejarz Ustka z powodu niestawienia się drużyny LZS Mieleno wygrał walkowerem 3:0, LZS Tychowo wygrał ze Spartą FM Koszalin 2:0, a mecz rezerw III-ligowych drużyn: Gwardia Koszalin i LZS-u Karlino zakończył się zwycięstwem gwardystów 3:2.

Po tych spotkaniach tabelka przedstawia się następująco:

LZS Myślino	10:4	38:18
Kol. Swidwin	9:5	32:8
LZS Sławno	9:3	28:9
Gw. Darłowo	8:0	29:13
Gw. Koszalin	8:4	17:16
Bud. Białogard	8:4	17:18
Sp. Sianów	7:5	15:20
Kol. Ustka	7:5	13:19
LZS Tychowo	6:6	14:21
LZS Mieleno	2:10	7:23
Sp. FM Koszalin	2:10	7:37
LZS Karlino	0:14	10:25

Komunikat sekcji tenisa WKKF

Jutro o godz. 14 w lokalu WKKF odbędzie się posiedzenie sekcji tenisa ziemnego WKKF. Celem zebrania jest omówienie rozgrywek tenisowej klasy A, która ma wystartować już za niecałe 2 tygodnie, bo 29 bm. Kierownicy sekcji ze Złotowa, Walcza, Kołobrzegu, Słupska i Koszalina proszeni są o wzięcie udziału w posiedzeniu. Jednocześnie zostanie omówiona sprawa przygotowań naszych tenisistów do walki o Puchar Ziemi Nadbaltyckich i Nadodrzańskich.

T. K.

Cieżarowcy LZS jadą na mistrzostwa Polski

Przy dużym wysiłku ze strony instruktora ob. Kazimierza Firewicza, a także pomocy dyrektora koszańskiego TOR ob. Zbigniewa Górala, w tym roku powstała przy TOR-ze sekcja ciężarowców zrzeszenia LZS, jako pierwsza na terenie naszego województwa.

Prowadzonej od trzech miesięcy systematyczne treningi dały piękny wynik. Na ostatnio zorganizowanych eliminacjach 3 spośród 16 członków sekcji zakwalifikowało się do udziału w mistrzostwach Polski LZS.

Na mistrzostwach, które odbędą się w Warszawie w dniach 20 — 21 maja Koszalin reprezentować będą: w wadze koguciej — Henryk Jankowski, w piórkowej — Jacek Stefanuk i w lekkiej — Henryk Woźniak.

III liga piłkarska po ostatniej niedzieli

Niedziela piłkarska w III lidze gdańskiej przyniosła niewielkie przegrupowania w tabeli. Do czołówki po ostatnich zwycięstwach dołączyli się drużyny Kolejarza Gdynia, Sparty Włocławek i Sparty Szczecinek.

Po bezpośrednim spotkaniu tych drużyn z przodownikami tabeli lub okupującym II miejsce Pomorzaniem, będziemy zorientowani, czy utrzymają one nadal kontakt z czołówką, czy też uplasują się w środku tabeli.

Pod koszem...

Reprezentacja koszykarzy Zryw woj. koszańskiego gościła w ub. niedzielę w Mińsku Mazowieckim, gdzie rozegrała mecz towarzyski z reprezentacją zrywowców okręgu warszawskiego. Po ciekawej, emocjonującej i na niezłym poziomie technicznym stojącej grze, zasłużone i cenne zwycięstwo odnieśli koszałnianie w stosunku 45:43 (22:20).

W drużynie warszawskiej, która gra w klasie A zajmując tam III miejsce, wystąpiło 5 kadrowców ZS Zryw. Dlatego odniesiony sukces jest tym cenniejszy dla naszych sportowców i to winno ich zmobilizować do dalszej, wyczerpanej pracy nad sobą.

Drużyna koszańska wystąpiła w składzie: Z. Kozłowicz, J. Roguszcak, L. Zyla, E. Świetlik, R. Jung, E. Kulwicki i H. Cieślak.

Punkty dla reprezentacji okręgu koszańskiego zdobyli: Kozłowicz i Zyla po 14, Roguszcak — 8, Jung — 7, oraz Kulwicki i Świetlik — po 1, natomiast dla warszawian: Skorzewski — 17, Kanclerz — 16, Rozalski — 7 i Zawadzki — 3.

Trenerem drużyny koszańskiej był Meller, kierownikiem grupy Leonowicz.

Zawody prowadzili sędziowie: Macioszek (Koszalin) i Machaj (Warszawa).

W nadchodzącą niedzielę koszykarze Zryw wyjeżdżają do Bydgoszczy na mecz o Puchar Polski.

(ano)

